



ARTUR ANDRZEJUK

Summa o intelekcie

Summa on Intellect

MICHAŁ ZEMBRZUSKI, *Filozofia intelektu. Tomasza z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego*, Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2019, ss. 404.

MICHAŁ ZEMBRZUSKI, *Philosophy of Intellect. Thomas Aquinas' Conception of the Potential and Active Intellect*, Liberi Libri Publishing House, Warsaw 2019, pp. 404.

*F*ilozofia intelektu to książka bardzo interesująca, bo podsumowująca wieloletnie i wielopokoleniowe badania nad problematyką intelektu, prowadzone w ramach tomizmu egzystencjalnego i konsekwentnego. Można ją uznać za udaną i godną kontynuację takich prac jak *Realizm tomistyczny* Étienne Gilsona, *Realizm ludzkiego poznania* Mieczysława A. Krąpca czy *Obrona intelektu* Mieczysława Gogacza.

Książkę stanowią dwie części, z których pierwsza poświęcona jest metafizyce intelektu, a druga – teorii poznania intelektualnego. Na pierwszą część składa się dziewięć rozdziałów, które omawiają kolejno arystotelesowskie źródła podziału na intelekt możliwościowy i czynny, porządek (*ordo*) istot intelektualnych u Tomasza z Akwinu, jego teorię intelektu Bożego i anielskiego, problem intelektualnej duszy ludzkiej, władz tej duszy, zagadnienie przedmiotów poznania intelektualnego, uzasadnienie niematerialności intelektu, problem różnych jego nazw w tekstach Akwinaty. Ostatni rozdział przeciwstawia filozofię intelektu modnej dziś filozofii umysłu. W ramach teorii poznania intelektualnego, w drugiej części książki, Michał Zembrzusi (także w dziewięciu rozdziałach) omawia rolę zmysłów w poznaniu intelektualnym, problem abstrakcji i separacji, zagadnienie aktów poznania intelektualnego, problem *species*, „mechanizm” poznania intelektualnego, zagadnienie prawdy, intuicji, refleksji, jako poznania samego siebie oraz problematykę słowa w intelekcie. Całości dopełnia metaprzeciwmiotowy *Wstęp* i syntetyczne *Zakończenie* oraz *Bibliografia* wraz ze streszczeniem po angielsku.

Zaletą książki jest całościowe ujęcie i przedstawienie zagadnienia intelektu, można nawet powiedzieć, że stanowi ona swego rodzaju summę o intelekcie, aczkolwiek Autor zaznacza, że podejmuje wyłącznie metafizyczną i teoriopoznawczą stronę zagadnienia, zostawiając na boku problematykę intelektu w filozofii praktycznej (swoistą etykę intelektu) oraz teologiczne aspekty Tomaszowej teorii intelektu i poznania intelektualnego. Jednakże podjęta przez Michała Zembrzuskiego problematyka (metafizyczna i teoriopoznawcza) jest na tyle podstawowa i wyjściowa dla innych rozważań, że tytuł rozprawy – *Filozofia intelektu* – jest w pełni adekwatny do jej treści. Pewną trudność w czytaniu tej książki może sprawiać jej język: trudny, niekiedy zawiły, zawsze wymagający dużego skupienia podczas lektury.

Warto zwrócić uwagę na kilka zagadnień, które w książce *Filozofia intelektu* postawione są na nowo lub w nowy sposób. Problemem postawionym na nowo jest bez wątpienia tytułowe zagadnienie intelektu możnościowego i czynnego. Michał Zembrzusi, podobnie jak Arystoteles i Tomasz z Akwinu, stoi na stanowisku ich realnej różnicy, dystansując się od ujęć, które widzą tę różnicę jako funkcjonalną lub wręcz pozorną, podobnie jak ma to miejsce pomiędzy intelektem i rozumem lub intelektem „niższym” i „wyższym” (140–148). W celu rozwiązania tego zagadnienia odwołuje się do egzystencjalnej koncepcji bytu i formułuje szereg argumentów na rzecz wspomnianej różnicy od strony zarówno przedmiotu obydwu intelektów, jak i ich czynności. W ten sposób wchodzi w pewną dyskusję, która jest obecna w łonie tomizmu egzystencjalnego, z jednoznacznym i bardzo dobrze uargumentowanym stanowiskiem, broniącym tej klasycznej dystynkcji.

Zagadnieniem postawionym oryginalnie i w nowy sposób jest w książce problem niematerialności intelektu. W tej sprawie Michał Zembrzusi przywołuje znany z literatury anglosaskiej (dotyczącej *mind s. body problem*) argument z „blokowania”. Uważa, że argument ten znajduje się w Tomaszowym *Traktacie o człowieku*, który jest częścią *Summy teologii*. Sprowadza się on do tezy, że skoro człowiek swoim intelektem poznaje naturę wszystkich bytów materialnych, to sam w sobie nie może zawierać niczego z tych poznawanych rzeczy, gdyż wtedy tkwiłoby to w nim, a nie stanowiło informacji przychodzącej z zewnątrz. Na podstawie tego argumentu Tomasz z Akwinu przyjmuje nie tylko niematerialność intelektu, ale także wyklucza możliwość posługiwania się przez intelekt jakimś organem cielesnym. Michał Zembrzusi nie tylko odnajduje źródła tej argumentacji w teksach Arystotelesa, ale przede wszystkim przeprowadza bardzo staranną analizę tego argumentu na kartach swojej książki (167–174). Na marginesie warto dodać, że Autor *Filozofii intelektu* znany jest w polskiej

literaturze filozoficznej z podejmowania tego argumentu, rozbudowywania go i popularyzacji¹.

Pewnym także wejściem w dyskusję na temat działania intelektu jest podjęcie przez Michała Zembrzuskiego tematu abstrakcji i separacji. Przekonująco problematyzuje to zagadnienie pokazując, że abstrakcja i separacja to dwie strony działania intelektu (243–257). Zwraca uwagę, że w literaturze przedmiotu abstrakcję interpretuje się na dwa sposoby: jako „rentgenowskie prześwietlenie” poznawanego przedmiotu lub jako jego „rozpakowywanie”. Abstrakcja ujęta w pierwszy sposób polega na selektywnym wydobywaniu z poznawanych treści tego, co podpada pod poznanie intelektualne. Abstrakcja jako rozpakowywanie to swoiste obnażanie intelektualnych treści poznawczych, „opakowanych” w przypadłości i relacje. „Różnice między tymi modelami są pewnym rozłożeniem akcentów – pisze Zembrzuski – jednak warto podkreślić, że w modelu ‘rentgenowskim’ mamy do czynienia z opisem psychologicznego sposobu ujmowania tego, co istotne, podczas gdy w drugim zaznaczony zostaje metafizyczny sens ukazywania istoty rzeczy, która jest ontycznie różna od materialnych uwarunkowań” (245). Wynika z tego, że separacja jako metoda metafizyki, proponowana przez niektórych tomistów, jest w tym ujęciu abstrakcją ujętą w drugi opisany sposób.

Tematem dość nowym w tomistycznej teorii poznania jest zagadnienie słowa intelektu. W książce Michała Zembrzuskiego znajdujemy tezę, że słowo to jest koniecznym elementem wyjaśniającym naturę intelektu (361–373). Jest bowiem pierwszym skutkiem poznania intelektualnego, rodzącym się w intelekcie możliwościowym pod wpływem „zapłodnienia” go przez treści intelektualnie poznawalne i stanowi znak ich zrozumienia. Autor zwraca przy tym uwagę, że Akwinata używa synonimicznie trzech określeń na oznaczenie słowa w intelekcie: *verbum interius* (słowo wewnętrzne), *verbum cordis* (słowo serca), *verbum mentis* (słowo umysłu) i właśnie *verbum intellectus* (słowo intelektu). Każdy z tych terminów wnosi jednak pewne charakterystyczne, właściwe tylko dla siebie, akcenty, np. „słowo serca” jest słowem intelektu, które oddziałuje na wolę i wzbudza w niej upodobanie ku bytowi, który oddziałał na nasze władze poznawcze. Z tego właśnie powodu termin ten był chętnie używany w literaturze tomistycznej². Wydaje się jednak, że na podstawie ustaleń Zembrzuskiego można zaproponować pewne uporządkowanie tej terminologii uznając „słowo intelektu” za termin wyjściowy (tak zresztą Autor sugeruje, preferując ten termin w opisie).

¹ Zob. M. Zembrzuski, *Tomaszowy argument „z blokowania” za niematerialnością działań intelektu*, „Rocznik Tomistyczny” 6 (2017), s. 77–98.

² Np. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008.


Termin „słowo serca” wnosi problematykę skutków poznania w dziedzinie pożądania, natomiast określenie „słowo wewnętrzne” jako synonim słowa intelektu jest mylące, bo wiąże się z tzw. mową wewnętrzną, która jest już pewnym pojęciowaniem i nazywaniem poznawanych rzeczy, z tym tylko, że nie uzewnętrznionym. W tej perspektywie zbędny też wydaje się termin „słowo umysłu”, gdyż w dużym stopniu pokrywa się ze „słowem serca”, a ponadto wnosi zasadniczo nie używany przez Tomasza termin *mens* – umysł.

W kontekście tego ostatniego terminu Michał Zembrzuski bada możliwość sformułowania Tomaszowej filozofii umysłu, odnosząc się do podejmowanych już prób jej budowania w łonie tomizmu. Pozostaje sceptyczny wobec tego projektu zauważając, że współcześnie uprawiana filozofia umysłu należy do diametralnie innej tradycji filozoficznej niż ujęcia Tomasza z Akwinu. On sam zaś używa terminu *mens* zazwyczaj wtedy, gdy odnosi się do tradycji Augustyńskiej, co dobitnie wskazuje na obcą tomizmowi proveniencję tego terminu i związanej z nim problematyki.

W perspektywie słowa intelektu (i szerzej: „mowy intelektu”) można umieścić zagadnienie intuicji intelektualnej, która także była przedmiotem rozlicznych dyskusji i kontrowersji w obrębie tomizmu i nie tylko. Tomasz z Akwinu intuicję intelektualną wiąże ze sprawnością pierwszych zasad poznania (*intellectus principiorum*). Oznacza to, że polega ona na ujmowaniu bytu w świetle pierwszych zasad. Jest więc intuicja poznaniem opartym na sprawnościach intelektualnych, tak jak inne typy poznania, lecz dokonuje się na poziome „mowy intelektu”, a więc na najbardziej pierwotnym i podstawowym etapie poznania intelektualnego. Usprawnienie intelektu powoduje, że poznanie na tym poziomie odbywa się natychmiastowo i bezpośrednio, co spowodowało nazwanie go intuicją (czyli bezpośrednim intelektualnym ujęciem prawdy – *simplex intuitus veritatis*). Michał Zembrzuski w swojej książce problematyzuje to zagadnienie (325–340). Wiążąc je zasadniczo z intelektem możliwościowym wskazuje także rolę intelektu czynnego w poznawaniu pierwszych zasad. Pokazuje też w jaki sposób pierwsze zasady stanowią zarówno początek jak i kres poznania intelektualnego (w różnych aspektach tego poznania).

Autor *Filozofii intelektu* na kartach swojej książki jawi się jako wytrawny badacz dziejów problematyki filozoficznej, wybitny znawca tak metafizyki tomistycznej jak i szeroko pojętej teorii poznania. Jego erudycja imponuje, dotyczy bowiem nie tylko przeogromnej spuścizny Tomasza z Akwinu, ale także źródeł jego ujęć i ich późniejszych interpretacji. Należy podkreślić, że Autor omawia nie tylko „kanoniczne” ujęcia klasyków dwudziestowiecznego tomizmu, ale także bardzo współczesne interpretacje różnych problemów tomistycznej metafizyki i teorii poznania, i z ich autorami

(zazwyczaj anglojęzycznymi) nawiązuje partnerską dyskusję. Podkreślić należy także intelektualną odwagę Michała Zembrzuskiego, wyrażającą się w podejmowaniu tematów kontrowersyjnych i dyskusyjnych, jak np. problemu intuicji i słowa intelektualnego. Autor nie tylko przedstawia stan dyskusji nad tymi zagadnieniami, ale też zajmuje na ich temat własne, dobrze uzasadnione stanowisko.

Wszystko to powoduje, że książka *Filozofia intelektu* Michała Zembrzuskiego jest warta polecenia nie tylko tomistom, nie tylko filozofom zainteresowanym teorią poznania, lecz także wszystkim tym, którzy interesują się historią filozofii czy szeroko pojętymi dziejami problematyki epistemologicznej. 

ARTUR ANDRZEJUK – prof. dr hab., Kierownik Katedry Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej oraz Sekcji Historii Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW). Autor szeregu publikacji z zakresu filozofii i teologii średniowiecznej, tomizmu, etyki i klasycznej filozofii człowieka. Interesuje się problematyką uczuć, sprawności i cnót moralnych, relacji osobowych. Jest uczniem Profesora Mieczysława Gogacza.

ARTUR ANDRZEJUK – Professor of philosophy, Head of the Department of the History of Ancient and Medieval Philosophy and the Section for the History of Philosophy at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland. Author of a number of publications on medieval philosophy and theology, Thomism, ethics and classical philosophy of man. Main areas of interests: problems of feelings, moral faculties and virtues, personal relationships. He is a student of Professor Mieczyslaw Gogacz.

